

STANISŁAW RABIEJ  
Opole

## **LAUDACJA Z OKAZJI NADANIA TYTUŁU DOKTORA *HONORIS CAUSA* PROF. DR. HANSOWI-GERTOWI PÖTTERINGOWI**

Nasza *Alma Mater* ma dzisiaj zaszczyt gościć wiele wybitnych osób. Ich obecność wśród nas zawdzięczamy temu, iż Uniwersytet Opolski pragnie obdarzyć zaszczytnym tytułem doktora honoris causa aktualnego Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, prof. dra Hansa-Gerta Pötteringa. To wyróżnienie jest wyrazem głębokiego uznania dla Jego niezwykłych osiągnięć, wzorowej postawy moralnej, jak również ofiarnej pracy na rzecz integracji Starego kontynentu. Osobiście jestem zaszczycony wyznaczeniem mnie przez Senat akademicki Uniwersytetu Opolskiego do wygłoszenia laudacji, w której chciałbym uwzględnić uzasadnienie sformułowane przez Radę Wydziału Teologicznego UO oraz opinie wyrażone w recenzjach ks. prof. dra hab. Helmuta Jurosa oraz prof. dra hab. Wojciecha Roszkowskiego.

Inicjatywa w sprawie nadania doktoratu honoris causa Hansowi-Gertowi Pötteringowi wyszła z WT UO. Wniosek Rady Wydziału Teologicznego został jednogłośnie poparty uchwałą Senatu UO. Do tej pory wśród uhonorowanych tym tytułem, z inicjatywy WT UO, są sami duchowni. Chronologicznie: kardynałowie K. Lehmann i M. Vlk, Papież Jan Paweł II oraz obecny tu kardynał W. Kasper. Po raz pierwszy w tym gronie pojawia się Ktoś „nietypowy”. Jak to zauważył jeden z recenzentów (W. Roszkowski): „[...] przypadek profesora Hansa-Gerta Pötteringa jest nietypowy, gdyż jego dokonania mają charakter zarówno naukowy, jak i polityczny, a działalność badawczą przeplatał z sukcesami w życiu publicznym”. Jawi się więc nam profesor Pöttering jako dość rzadki przykład kogoś, kto swoje zaangażowanie polityczne buduje na gruntownej wiedzy i wierności określonym zasadom etycznym. Słuszność tak obranej drogi była zapewne niejednokrotnie weryfikowana przez wielorakie doświadczenia, jakich nie szczędziło mu dotychczasowe życie. Warto przypomnieć, niektóre

z nich, aby pokazać jakiej konsekwencji wymagała droga prowadząca do późniejszych sukcesów i uznania.

## 1. Osoba Honorowego Doktora

Hans-Gert Pöttering urodził się 15 września 1945 roku w Bersenbrück w południowej części Dolnej Saksonii. Wczesne lata dzieciństwa naznaczone były nieobecnością ojca, którego zasadniczo nie miał okazji poznać. Albowiem jego ostatnie odwiedziny w domu rodzinnym przypadły na Boże Narodzenie 1944 roku. Przez wiele lat ojciec uważany był za zaginionego. Razem z matką i starszym bratem dorastający Hans-Gert uporczywie oczekiwał na powrót ojca z frontu drugiej wojny światowej. Jeszcze w roku 1955 roku, po wizycie niemieckiego kanclerza Konrada Adenauera w Moskwie, powróciło kilka tysięcy jeńców wojennych. Rodzina miała nadzieję odnaleźć wśród nich zaginionego, ale tak się nie stało. W końcu trzeba było pogodzić się z najgorszym. Prawdopodobnie zginął na początku kwietnia 1945 roku, na wschodnim froncie (być może na terenie dzisiejszej Polski).

Przewodniczącą Parlamentu Europejskiego, kiedy mówi o swoich rodzicach podkreśla: „Mój ojciec był zwykłym żołnierzem armii lądowej. Jego rodzina należała do bardzo wierzących i nigdy nie wyznawała ideologii nazistowskiej, mieszkała w katolickiej enklawie w Münster, której biskup, Clemens August Graf von Galen bardzo wczesnie protestował przeciwko rasistowskim ekscesom nazistów” Od najmłodszych lat Hans-Gert Pöttering żywi też wielki podziw dla swojej matki, widząc w niej jedną z tych wdów, które odbudowały Niemcy i są bohaterkami trudnych czasów. Jest jej wdzięczny za to, że bez żadnego doświadczenia przejęła sklep tekstylny swego męża, aby utrzymać rodzinę. On wtedy dostawał sierocą rentę, a od 10. do 14. roku życia zarabiał sprzedając niedzielne gazety.

Te wczesne doświadczenia H. G. Pötteringa miały niebagatelny wpływ na Jego późniejsze zaangażowanie na rzecz pojednania w powojennej Europie. Ta idea zdaje się mu przyświecać już od 19. roku życia. Wtedy angażuje się w działalność Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, (niem. *Christlich Demokratische Union Deutschlands*, CDU) – ugrupowania bazującego na chrześcijaństwie, dążącego do zjednoczenia katolików i protestantów, konserwatystów i liberałów, propagatorów chrześcijańskich idei społecznych oraz mężczyzn i kobiety z różnych regionów, klas społecznych i tradycji demokratycznych. Staje w szeregu tych, którzy wierzą, iż są odpowiedzialni wobec Boga za podtrzymywanie chrześcijańskich ideałów i dbałość o stan środowiska naturalnego. Opowiada się również za popieraniem wolności i godności wszystkich osób, włączając w to równość praw kobiet i mężczyzn, w tym także niepełnosprawnych. W kwestiach gospodarczych optuje za utrzymaniem podatków dochodowych progresywnych, za dotacjami ze

strony państwa dla kultury i edukacji. Chce jednak zmian w systemie rent i zasiłków. Razem z wieloma opowiada się za swobodną wymianą osób, towarów i myśli w Europie. Czynnie angażuje się w działania polityczne swego ugrupowania, które były ukierunkowane na zjednoczenie Niemiec i poprawy stosunków z sąsiadami, głównie z Francją oraz Polską. Od początku popiera integrację europejską wraz z procesem włączania w nią byłych państw reżimu komunistycznego. Widzi w tym procesie najskuteczniejszą metodę współpracy i pojednania między Europejczykami. Jednakże silnie sprzeciwia się, w tej chwili, członkostwu Turcji w UE. Jego zdaniem kraj ten nie jest na razie w stanie zagwarantować przestrzegania praw człowieka względem mniejszości chrześcijańskiej zamieszkującej jego tereny.

Skuteczne zaangażowanie w życie polityczne jest możliwe dzięki solidnej formacji intelektualnej. Hansowi-Gertowi Pötteringowi zapewniły to odbyte studia prawa, nauk politycznych i historii w Bonn, Genewie (Institut des Hautes Études Internationales: 1968-1973) i w Nowym Jorku (Columbia University: 1971). Po zdobyciu doktoratu z prawa (1974) pracował naukowo na Uniwersytecie w Osnabrück (1976-1979). Ta uczelnia nadała mu tytuł profesora honorowego w 1995 roku. Początkowo stara się karierę akademicką łączyć z pewnym zaangażowaniem politycznym na poziomie inicjatyw obywatelskich. Z tego okresu pochodzi samodzielna publikacja: *Adenauers Sicherheitspolitik 1955-1963. Ein Beitrag zum deutsch-amerikanischen Verhältnis*, Düsseldorf 1975.

Od 1979 roku Pöttering decyduje się na całkowite zaangażowanie w zawodową działalność polityczną. W wieku 33 lat zostaje, od pierwszych bezpośrednich wyborów europejskich, członkiem Parlamentu Europejskiego (PE). Jako prawnik-deputowany, znakomicie orientuje się w rozczłonkowanych strukturach i instytucjach europejskich. Zabierając głos w debatach parlamentarnych z biegiem czasu zdobywa coraz większe uznanie. Swymi zdolnościami popartymi pracowitością dochodzi stopniowo do coraz to poważniejszych stanowisk: w latach 1984-1994 pełnił funkcje przewodniczącego Podkomisji Bezpieczeństwo i Rozbrojenie; 1996-1999 przewodniczył grupie roboczej Rozszerzenie Unii Europejskiej; w 1994 r. objął stanowisko wiceprzewodniczącego, a od 1999 r. stanowisko przewodniczącego parlamentarnej frakcji Europejskiej Partii Ludowej (EVP-ED), ugrupowania europejskiej chadecji. Mimo swego zaangażowania na forum europejskim nie stracił więzi ze swym rodzimym środowiskiem. Stale podróżuje między swoim okręgiem wyborczym w Osnabrück, w Dolnej Saksonii, a Brukselą i Strasburgiem. Od 1990 roku jest przewodniczącym lokalnego okręgu CDU w Osnabrück. Przez dwa lata (1997-1999) był przewodniczącym Unii Europejskiej Niemiec, nie przestaje być członkiem Komitetu Wykonawczego CDU (1999-2007). W końcu jako „jeden z sześciu ocalałych”, z pierwszych europejskich wyborów w 1979 roku, w wieku 61 lat zostaje desygnowany na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. 16 stycznia 2007,

450 głosami (na 689 głosujących) został wybrany na następcę hiszpańskiego socjalisty Josepa Borrella.

## 2. Zasadnicze kierunki działań

Hans-Gert Pöttering, jako 26. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, ze swoim 28 letnim doświadczeniem w jego pracach, jest nie tylko weteranem polityki, ale uosobieniem wytrwałego eurodeputowanego, oddanego sprawie umacniania silnej tożsamości europejskiej. Od początku swej obecności w PE jest prawdziwym pionierem „europejskiego ducha” W swych działaniach czuje się spadkobiercą tak wielkich Europejczyków jak: Robert Schuman, Jacques Delors czy Władysław Bartoszewski, którzy uporczywie przypominają Europie o jej duszy, o potrzebie pielęgnowania wartości. Taki kierunek swoich działań potwierdził nasz Doktor honoris causa w swoim niedawnym, przemówieniu inauguracyjnym do Parlamentu Europejskiego (13 lutego 2007). W pełni utożsamiał się ze słowami swej wielkiej poprzedniczki na urządzie przewodniczącego PE, Louise Weiss: „Nigdy nie wolno nam zapomnieć, że jesteśmy jednocześnie spadkobiercami i wykonawcami – spadkobiercami duchowego świata i jego współtwórcami – z myślą o przyszłych pokoleniach.”

Na tej drodze odpowiedzialności za duchowy świat wartości: „Nie mamy zbyt wiele czasu. Świat, w którym żyjemy, nie jest gotów czekać, aż rozwiążemy nasze wewnętrzne problemy (...) brak działania i obojętność byłyby największym przewinieniem, jakie możemy popełnić” – zwykł mówić Helmut Kohl, honorowy obywatel Europy. O brak działań prowadzonych w kierunku duchowego jednoczenia Starego kontynentu nie możemy posądzać Hansa-Gerta Pötteringa. Znanie jest jego zdecydowane zaangażowanie na rzecz poszerzenia Unii Europejskiej o nowe kraje członkowskie z dawnego „bloku sowieckiego”. Akcesja tych państw stała się możliwa, dzięki przełamaniu dawnych stereotypów i odwadze ludzi pokroju Pötteringa. To im zawdzięczamy przewyżczenie podziału Europy, to że wspólne wartości odniosły zwycięstwo. Członkostwo w Unii Europejskiej takich krajów jak Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Węgry, Słowenia oraz Malta i Cypr, które dołączyły 1 maja 2004 r., a także Bułgarii i Rumunii od 1 stycznia bieżącego roku i zjednoczonych Niemiec już od 3 października 1990 r. jest cudem naszego pokolenia. Mamy wszelkie powody ku temu, aby również dziś cieszyć się tym z całego serca, tutaj w Opolu.

Z perspektywy Śląska szczególnie cenimy zapał i entuzjazm nowo wybranego Przewodniczącego PE na rzecz pojednania w Europie. Podzielamy nadzieję, iż można zbudować nową Europę, wolną od totalitaryzmu, narodowego szowinizmu czy prób dominacji, Europę, „która zapewnia jednoznacznie godność każdego człowieka, zachowuje równowagę interesów poszczególnych grup społecznych i narodowościowych”, Europę „poszanowania i różnorodności” W tym

miejscu nie należy nadużywać słów: „wolność” i „tolerancja”, ale raczej mówić o „godności” i „szacunku”. Wyraźnie usłyszeliśmy to w przemówieniu inauguracyjnym do PE (13 lutego 2007): „[...] wartości europejskie zasadzają się na fundamencie, jakim jest godność człowieka. Szanując ludzką godność, szanujemy drugiego człowieka, składamy zobowiązanie wobec samych siebie i tworzymy w ten sposób porządek oparty na odpowiedzialności i solidarności. W naszej codziennej praktyce politycznej zawsze powinniśmy służyć godności człowieka i zachęcać wszystkich do tego, aby bronić godności i praw człowieka na całym świecie. Nie jest to abstrakcyjny postulat. Nasz obraz człowieka oraz nasze wartości staną się dla innych bardziej przekonujące, jeżeli uwiarygodnimy je naszym własnym życiem”.

Jako dalekowzroczny polityk Pöttering zauważa, że „[...] przyszłość Europy w dużej mierze zależy od tego, jak ułożą się nasze stosunki z kulturami i religiami obecnymi w Unii Europejskiej oraz z naszymi sąsiadami, przede wszystkim w świecie arabskim i islamskim. Dlatego musimy dążyć do tego, aby dialog między kulturami i religiami stał się cechą wyróżniającą Europę. Żyjemy na kontynencie trzech wielkich kultur i religii – chrześcijańskiej, żydowskiej i islamskiej. Są wśród nas także obywatele, którzy pochodzą z innych wielkich kultur i przynależą do innych religii tego świata. Powinniśmy aktywnie wspierać wszelkie przykłady współżycia w Europie chrześcijan, muzułmanów i żydów, a także wszystkich, którzy nie są wyznawcami tych religii. To decydująca inwestycja w nasz rozwój duchowy. Jest to jednocześnie najlepszy sposób zainicjowania dialogu międzykulturowego wykraczającego poza Morze Śródziemne, obejmującego Bliski Wschód i Afrykę Północną. Nie chcemy „zderzenia cywilizacji” – pragniemy pokoju, wolności i sprawiedliwości wśród wszystkich narodów i wyznań. W tym celu chcielibyśmy zbudować duchowy i kulturowy most ponad Morzem Śródziemnym. Dialog ten musi się opierać na tolerancji i prawdzie. Tolerancja nie oznacza dowolności. Tolerancja oznacza szacunek dla przekonań innych ludzi przy zachowaniu własnych przekonań oraz wzajemne współżycie bez przemocy” (Przemówienie inauguracyjne do PE – 13 II 2007).

Ciekawa jest, stosunkowo świeża, inicjatywa utworzenia „Domu historii europejskiej” – miejsca pamięci, poświęconego przyszłości, w którym idea europejska będzie się mogła dalej rozwijać. Miejsce to ma służyć pielęgnowaniu pamięci o europejskiej historii i dziele zjednoczenia, ma być otwarte na dalsze kształtowanie tożsamości europejskiej przez wszystkich obywateli Unii Europejskiej – obecnych i przyszłych. W sposób figuratywny ów „Dom historii europejskiej” tworzą zróżnicowane regiony Europy. Dzieje Europy potwierdzają, że jest w tym *Domu* miejsce dla tych, którzy chcą zdecydowanie urzeczywistniać ideę jedności naszego kontynentu przy jednoczesnym zachowaniu jego różnorodności. Świadcami tego procesu jesteśmy także i my zamieszkujący Śląsk.

Jak trafnie zauważył jeden z recenzentów (H. Juros): „Śląsk jest obszarem kulturowym, który leży między Krakowem, Wiedniem, Pragą i Berlinem, a dalej – Ratyzboną, Bolonią, Rzymem, Santiago de Compostela, Paryżem i Osnabrück. Ziemię tę wiązały w jedno z całą Europą nie tylko szlaki handlowe kupców i rzemieślników, lecz przede wszystkim drogi duchowych kontaktów między klasztorami, sanktuariami, uniwersytetami i domami dynastycznymi. Tędy właśnie przebiegały pielgrzymie szlaki św. Jakuba, drogi cysterskie, ścieżki zaków, studentów, uczonych i artystów. Właśnie stąd pochodzili, tu przechodzili względnie zatrzymywali się w ciągu wieków myśliciele, filozofowie, teologowie, naukowcy, artyści, architekci, malarze, pisarze i poeci – mistycy i humaniści. Nosili w sobie, w umyśle i sercu, szlaki dalekich dróg, które wywodzą się z antyku filozofii helleńskiej i prawa rzymskiego, prowadzą poprzez filozofię scholastyczną i sumy teologiczne średniowiecza do nowożytnego racjonalizmu oświecenia i scjentystycznego neopozytywizmu nowoczesności. Stąd, ze Śląska, wyszli wybitni uczeni, liczni laureaci nagrody Nobla. Z kulturową oczywistością odnotowujemy dzisiaj, że Śląsk należy do rdzenia Europy regionów i współtworzy z nią wspólnotę wartości”. Tak jak w przeszłości, i dzisiaj Śląsk chce harmonijnie łączyć w sobie wymiary partykularności i uniwersalności kultury europejskiej. W ten trud stara się włączać cały nasz Uniwersytet. Obecna uroczystość jest dla nas też niepowtarzalną okazją do wpisania w historię i kulturę ziemi Śląskiej osób, które podzielają podobny świat wartości i dzięki swej otwartości są zdolni do ich wymiany. Stąd też nasza wdzięczność kierowana do naszych uhonorowanych gości. Fakt akceptacji przez Prezydenta Parlamentu Europejskiego Hansa-Gerta Pötteringa doktoratu honoris causa naszej *Alma Mater* jest nobilitacją dla naszego *Domu*, który w ten sposób jeszcze mocniej uwidoczni swe miejsce na mapie Europy.